



**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

Tuż przed oddaniem do druku naszych opolskich stron otrzymaliśmy zaproszenie do udziału w IV Opolskiej Jesieni Literackiej, organizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Wydział Kultury Miasta Opola. Nie mamy już miejsca na zamieszczenie programu. Więc krótko: impreza trwa od 14 listopada do 8 grudnia, jej bohaterami będą: Adam Zagajewski, Kazimierz Orłoś, Ewa Berberysz, Dawid Jung, Rafał Habielski i jeszcze kilka interesujących osób, które będą rozmawiać z literatami i czytelnikami. Myślę, że warto dołączyć do tego grona. ■

ZA TYDZIEŃ

- PARAFIA pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dolnej

Wybory samorządowe 2006

Wybierali dobrych gospodarzy

Opcja polityczna poszła na drugi plan, głosowano na dobrych i sprawdzonych gospodarzy.

W gminach wygrali sprawdzeni i dobrze znani, którzy już w poprzednich kadencjach nie zawiedli swoich wyborców. I niezależnie jaką opcję polityczną reprezentowali, czy wystawiali ich mniejszość niemiecka, czy większość polska, to, jak można sądzić po niepełnych jeszcze (w poniedziałek rano) wynikach wyborów, wygrała przedsiębiorczość, komunikatywność i konsekwencja w realizowaniu gminnych przedsięwzięć burmistrz Róży Malik z Prószkowa, wójta Dietera Wystupa z Łubnian, burmistrza Dietera Przewdzinga ze Zdzieszowic, wójta Dionizego Duszyńskiego z Popielowa, burmistrza Jana Labusa z Ozimka, burmistrza Joachima Wojtali z Gogolina, wójta An-

**W opolskim
lokalu
wyborczym**

drzeja Pulita ze Skarbmierza czy Huberta Kurzała z Leśnicy.

Opole też nie ryzykowało, wołało pozostać przy poznanym już z poprzedniej kadencji Ryszardzie Zembaczyńskim, któremu zawierzono aż 51 proc. wyborców, którzy opowiedzieli się za sprawdzonym gospodarzem i człowiekiem Platformy Obywatelskiej, która pozyskała aż 13 mandatów; 5 mandatów ma PiS; 4 – Lewica i Demokraci, 3 – Komitet Dariusza Smagały.

Druga tura wyborów czeka wyborców między innymi w Brzegu, Namysławie, Strzelcach Opolskich, Pakosławicach. W Nysie, według nieoficjalnych danych, rywalizować w drugiej turze będą Janusz Sanocki (zdobył 6637 głosów) i Jolanta Barska (5392 głosy). Burmistrzem Otmuchowa został ponownie Jan Woźniak (zdobył 65 proc. poparcia), a Paczkowa Bogdan Wyczalkowski. Z kolei Alina Baran będzie przez kolejne cztery lata rządziła Skoroszycami (63 proc. poparcia). ■



JKRZYŻY STEMPLEWSKI

HALA SPORTOWA JUŻ GOTOWA



KRZYŻYTOF ŚWIDERSKI

Uroczyste i radośnie otwierano budowaną przez dwa lata halę sportowo-widowiskową przy ZS w Dobrzeńcu Wielkim. Ten nowoczesny obiekt sportowy, z którego korzystać będzie ponad 850 uczniów i wielu dorosłych mieszkańców okolicznych miejscowości, kosztował 6 mln złotych, z czego 5,2 mln dała gmina Dobrzeń Wielki, a 800 tys. Urząd Marszałkowski w Opolu. W ogromnej hali sportowej mogą równolegle rozgrywać się trzy mecze koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej lub halowej piłki nożnej. A na widowni może obserwować rozgrywki sportowe ponad 600 widzów, jest wydzielone miejsce dla mediów, są pomieszczenia dla sędziów, trenerów, są funkcjonalne szatnie, sanitariaty i windy dla osób niepełnosprawnych. ■

**Uczniowie
Zespołu Szkół
mają duże
osiągnięcia
w gimnastyce
artystycznej,
karate, judo,
siatkówce**

Ku czci św. Jadwigi



Uczestnicy pielgrzymki przed sanktuarium w Trzebnicy

BORKI WIELKIE. Tegoroczny konkurs, rozpisany przez tutejsze DFK dla dzieci i młodzieży szkolnej, przebiegał pod tytułem „Św. Jadwiga – budowniczy mostów”. Uczestnicy konkursu odnajdywali i eksponowali ciekawe wiadomości na temat życia św. Jadwigi, legendy, opowieści, obrazki. Opisywali figury oraz miejsca i kościoły poświęcone Świętej. Podsumowanie konkursu, rozdanie dyplomów i nagród rzeczowych, z udziałem

o. Cherubina, proboszcza parafii św. Franciszka z Asyżu w Borkach Wielkich, odbyło się w miejscowej szkole podstawowej. Dodatkowo koło DFK zorganizowało parafianom pielgrzymkę autokarową do Trzebnicy, gdzie po zwiedzeniu sanktuarium św. Jadwigi wszyscy, wraz z orkiestrą dętą z Borek Wielkich, uczestniczyli we Mszy św. i w nabożeństwie Drogi Krzyżowej w lesie bukowym.

Requiem prawosławne

ŁAMBINOWICE. Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu zorganizowało w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny koncert „Panichida – Requiem Prawosławne” w wykonaniu Chóru Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego Śląskiego Okręgu Wojskowego pod dyrekcją ks. protodiakona Grzegorza Cebulskiego, który jest dwukrotnym laureatem nagrody dyrygenckiej Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce (1987, 1994). W 1993 r., decyzją Soboru Biskupów, za działalność muzyczną został nagrodzony Orderem św. Marii Magdaleny. W 1997 r. został uhonorowany przez Ministra Kultury i Sztuki medalem „Zasłużonego Działacza Kultury”, a w 2006

roku orderem „Gloria Artis”. Chór męski „Oktoich” obchodzi w tym roku 15-lecie swojego istnienia. Nagrał 10 pozycji fonograficznych, wykonał 500 koncertów w kraju i za granicą. Został uhonorowany m.in. ogólnopolską nagrodą im. św. Brata Alberta, odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalami „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i odznaczeniami Ministerstwa Obrony Narodowej. Po koncercie na Starym Cmentarzu Jenieckim, pochodzącym z lat I wojny światowej, na którym spoczywają żołnierze różnych narodowości z obozu jenieckiego Lamsdorf (Łambinowice), odprawiona została przed pomnikiem jeńców serbskich ekumeniczna modlitwa duchownych kapelanów.

Bibliobusy na szkolnym placu

DIECEZJA OPOLSKA. Szeręg szkół już skorzystało z zaproszenia na lekcję biblioteczną do caritasowego bibliobusu. Uczniom prezentowane są ciekawe książki, następnie szukają oni „skarbu”, czyli książki, która im się najbardziej podoba, i którą chcą wypożyczyć. Ci, którzy ją przeczytają i napiszą o niej wypracowanie al-

bo namalują jakąś rozgrywką się w niej scenę, otrzymują wartościową nagrodę książkową. Projekt – wsparty przez VDg, Konsulat Generalny Niemiec i Ministerstwo Edukacji – realizowany jest przez Centralną Bibliotekę Polsko-Niemiecką Caritas w Opolu, przy ul. Szpitalnej 7 a., tel.077/4539793.

Warsztaty w „Skowronku”

CARITAS Diecezji Opolskiej realizuje projekt Caritas Polskiej i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pn. „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej szansą dla osób niepełnosprawnych”. Celem projektu jest wsparcie osób niepełnosprawnych przez określenie ich predyspozycji, aspiracji zawodowych oraz moż-

liwości, zwiększenie motywacji, doskonalenie umiejętności społecznych i zawodowych. Organizowane są 10-dniowe warsztaty, które odbywają się w systemie dziennym lub całodobowym w ośrodku Caritas Diecezji Opolskiej „Skowronek” w Głuchołazach. Zajęcia prowadzone są przez doradcę zawodowego, psychologa oraz pedagoga.

Ołtarz jak nowy

OPOLE. W katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego zakończono renowację bocznego ołtarza św. Józefa z figurami, wykonanymi na przełomie wieków XIX i XX w Monachium: św. Józefa, św. Antoniego i św. Franciszka. Prace renowacyjne wykonał Lesław Niziński z Głogówka. Po usunięciu starych werniksów i zabrudzeń figury pokrył nowymi płatkami złota. Koszt renowacji, 38 tys. złotych, sfinansowano z ofiar parafian i częściowo z dotacji wojewódzkiego konserwatora zabytków. Przed parafią katedralną stoją kolejne zadania. Najpilniejszym jest bardzo kosztowna modernizacja instalacji grzewczej, następ-



Ołtarz św. Józefa po renowacji

nie planowana jest renowacja części ołtarza głównego z tabernakulum oraz malowanie wnętrza.

Odnowiono kościół MB Anielskiej

PRZYWORÓWY. W kościele Matki Bożej Anielskiej abp Alfons Nossol konsekrował nowy ołtarz. Kościół w Przyworach został w ostatnich czasach odremontowany na zewnątrz i wewnątrz, między innymi wymieniono instalację

elektryczną, położono nową posadzkę i wykonano z marmuru ołtarz oraz ambonę. Materiał na posadzkę i ołtarz ofiarowała rodzina Kreuzów. Remont wykonano staraniem parafian i ks. proboszcza Józefa Kaczmarczyka.

Czwarta rano

**CZARNA
CZAPECZKA**

Wraz z nadejściem jesienno-zimowych chłódów należało wreszcie pomyśleć o oszczędnościowej polityce energetycznej organizmu, co też i sumiennie uczyniłem. Ilekroć przychodzi mi opuszczać domowe pielesze, zakładam na głowę czarną czapkę. Bardzo mi się ona podoba, także i z tego powodu, iż nabyłem ją drogą kupna na Końcu Świata. Koniec Świata to taki przylądek na północnym zachodzie Bretanii, gdzie można kupować czarne czapki, które doskonale wpływają na oszczędnościową politykę energetyczną organizmu, bo mają od wieków wypróbowany przez słynnych bretońskich łowców krewetek kształt i zrobione są z dobrze dobranego materiału. Łowcy krewetek i żeglarze mórz północnych, po których hulają wiatry, wiedzą, jak chronić głowę przed zimnem, a duże przed smutkiem pustych przestrzeni. Słowem, już w lipcu w Bretanii przewidując listopadowe polskie chłody, nie wahałem się wysupłać z kiesy 4 euro celem zakupu czapki.

Paraduję teraz w czapce bretońskich łowców krewetek i żeglarzy mórz ulicami naszych miast i wsi, ciesząc się dość sporym zainteresowaniem przechodniów. Podobno czarna bretońska czapka jest ładną podobną do żydowskiej jarmulki, co zauważyło już kilka osób z tzw. mojego otoczenia. Nie wiem czy jest ładną podobną, czy nie, cieszę się tylko, że moja bretońska czapka zakładana celem kształtowania racjonalnej polityki energetycznej organizmu wzbudza zainteresowanie moją osobą. Nawet gdyby chodziło tylko o czapkę, zawsze miło jest być zauważonym.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Kolejny program ośrodka adopcyjnego

Spełnij dziecięce marzenia

A tym marzeniem jest posiadanie kochających rodziców i doświadczanie na co dzień ciepła rodzinnego, opiekuńczego domu.

Niestety, 80 tys. dzieci w Polsce przebywa w różnego rodzaju placówkach opiekuńczych i wychowawczych, a następnych 12 tys. czeka na wolne miejsca. Wiele osób zastanawia się, czy ta zła sytuacja musi trwać, czy rzeczywiście nic nie można zmienić w życiu tych skrzywdzonych dzieci? I nie tylko zadają pytania, ale też podejmują działania na rzecz dobra dziecka. Do grona tych osób należą pracownicy placówek Fundacji Obrony Życia Diecezji Opolskiej, Katolickiej Poradni Rodzinnej i Ka-

tolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego.

Kolejnym zainicjowanym w tym roku jest program „Potrzebuję rodziców – samotne dziecko”, którego głównym założeniem jest propagowanie rodzicielstwa adopcyjnego. Zaplanowano spotkania informacyjne: pierwsze odbyło się 7 listopada br., następne będzie 11 stycznia 2007 roku, o godz. 16.00, w auli seminaryjnej w Opolu, przy ul. Drzymały 1 a. W programie spotkań: „Jak można zostać rodziną adopcyjną; Jakie warunki



muszą spełniać kandydaci na rodziców adopcyjnych; Wszystko o prawach i obowiązkach rodziny adopcyjnej. Także: Jak można zostać rodziną zastępczą”. Spotkania poprowadzą pracownicy katolickiego ośrodka adopcyjnego, z którymi można się kontaktować w placówce przy ul. kard. Kominka 1 w Opolu i tel.: 077 44 11 500, 077 44 19 905.

Program finansowany jest z dotacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na podstawie Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Na nysko-jesenickim pograniczu

Konferencja z albumem w tle

W Diecezjalnym Ośrodku Wypoczynkowym „Skowronek” w Głucholazach odbyła się 7 listopada międzynarodowa konferencja pt. „Turystyczne tradycje pogranicza nysko-jesenickiego”.

Wzięli w niej udział wojewoda opolski, starosta nyski, przedstawiciele parlamentu i władz samorządowych. Podczas konferencji odbyła się promocja albumu pt. „Turystyczne tradycje pogranicza nysko-jesenickiego”, który został wydany drukiem w ramach, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Programu „Interreg IIIA”. Autorami tekstu historycznego, tłumaczonego na języki czeski i niemiecki są dr Paweł Szymkowicz i Kwętosław Growka. Niewątpliwym walorem albumu są liczne stare pocztówki pochodzące ze zbiorów prywatnych kilku kolekcjonerów oraz zbiorów Pań-

stwowego Archiwum Powiatowego w Jeseniku. Nim książka została wręczona uczestnikom konferencji, ci wysłuchali trzech bardzo ciekawych prelekcji dotyczących rozwoju turystyki w Górach Opawskich i Jesenikach.

O pierwszym w dziejach Kopy Biskupiej schronisku „Rudolfsheim” barwnie opowiadał dr Paweł Szymkowicz, nato-

Schronisko Rudolfsheim i wieża widokowa na Kopie Biskupiej

miast bogatą działalność Morawsko-Sląskiego Sudeckiego Towarzystwa Górskiego w rejonie nysko-jesenickim przedstawił dr Marcin Dziejcz z Wałbrzycha. Szef głucholaskiego oddziału PTTK Jerzy Chmiel opowiadał o historii znakowania szlaków turystycznych na tujejszym pograniczu i pokazał niewielką wystawę poświęconą tej problematyce. **WI**



DAWNA POCZTÓWKA Z KOLEKcji KS. Z. ZALEWSKIEGO

W parafii Ducha Świętego
i NMP Matki Kościoła
na osiedlu Piasty
w Kędzierzynie-Koźlu
obchodzone w tym roku
jubileusz dwudziestolecia
początków wspólnoty
parafialnej. **Obchody
zostały zwieńczone
uroczystością
poświęcenia
kościola.**

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Jubileuszowe świętowanie rozpoczęło się 3 maja Eucharystią, której przewodniczył gliwicki biskup pomocniczy Gerard Kusz, który dokładnie 20 lat wcześniej poświęcił plac pod budowę nowego kościoła. Tuż przed uroczystością poświęcenia świątyni, która miała miejsce 21 października br., przeprowadzono tygodniowe misje święte.

– Na naszej świątyni kończy się epoka budowy dużych kościołów. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zapadały decyzje o budowie dużych kościołów, aby ogarnąć wielkie osiedla. Gdy pojawiały się odpowiednie zezwolenia władz, to przystępowano do budowy dużych kościołów z równie dużym zapleczem katechetycznym. Takie były kościoły w Opolu na osiedlach ZWM czy Kolonii Gosławickiej, w Kędzierzynie na Pogorzalcu i w Błachowni czy też w Kluczborku. Budowę tamtych kościołów rozpoczęto jednak wcześniej. My pozwolenie dostaliśmy w roku 1982, duszpasterstwo rozpoczęliśmy w 1986, a fundamenty dopiero w 1989 r., jako ostatni. Było to już po rozmowach przy Okrągłym Stole. Jest to zatem

ostatni z tych dużych kościołów. Olbrzymim plusem tej budowy był fakt, że z chwilą rozpoczęcia prac budowlanych zaczęło się też regularne duszpasterstwo. Ludzie zaczęli się koncentrować wokół budowy i duszpasterstwa. W tym roku obchodzimy jubileusz dwudziestolecia naszej wspólnoty parafialnej i dlatego z tej okazji chcieliśmy nasz kościół poświęcić – wyznaje ks. Edward Bogaczewicz.

Początki

Kędzierzyn do połowy lat osiemdziesiątych posiadał tylko jeden kościół (św. Mikołaja), a należał obok Opoli i Nysy do największych miast Opolszczyzny. Duszpasterską troskę w całym mieście sprawowali ojcowie oblaci. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zezwolono wybudować im pierwszy nowy kościół na osiedlu Pogorzelec. Jednak to wciąż było za mało dla miasta, które w tamtym czasie stopniowo rozwijało się. W 1982 r. został podpisany przez wojewodę i biskupa opolskiego dokument w sprawie budownictwa sakralnego i kościelnego na lata 1982–1985. Poruszono w nim również sprawę rozpoczęcia budowy kościoła na osiedlu Piasty w Kędzierzynie-Koźlu. Jednak oblaci zajęci budową jednej świątyni nie byli w stanie prowadzić drugiej inwestycji. Parafię św. Mikołaja przejęli zatem księża diecezjalni, natomiast pierwszym administratorem budowy kościoła na Piastach został mianowany ks. Alfons Schubert, który będąc

20 lat wspólnoty parafialnej na osiedlu Piasty

Wyrósł kościół i par

**Plaskorzeźba
Zmartwych-
wstałego
Chrystusa
wykonana
przez prof.
Mariana Molendę**



ry niewątpliwie ożywił szczególnie poziom śpiewu. Dzięki temu wprowadzono do porządku niedzielnych nabożeństw kolejne Msze św. i niezapory. Od września katechizacją objęto uczniów klas drugich i trzecich. Zaczęły się wtedy też tworzyć pierwsze grupy parafialne: ministranci, róże różańcowe... Do pomocy w duszpasterstwie przybywali kolejni księża wikariusze z parafii św. Mikołaja: Jerzy Trinczek, Eugeniusz Magierowski, Karol Żłoty, Andrzej Plaskowski. 1 października 1993 r. bp Alfons Nosol erygował nową parafię pw. Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła!

Wiosną 1986 r. rozpoczęły się pierwsze prace związane z adaptacją terenu i budową baruku dla celów duszpasterskich. 4 maja 1986 r. opolski biskup pomocniczy Gerard Kusz poświęcił plac budowy, a w sierpniu ks. Schuberta na stanowisku administratora budowy kościoła zastąpił ks. Edward Bogaczewicz. W baruku mieściła się kaplica i zaplecze katechetyczne. Ks. Bogaczewiczowi do pomocy duszpasterskiej przydzielono dotychczasowego wikariusza parafii św. Mikołaja ks. Piotra Klemensa, któ-



afia



Kościół rósł

Pierwsze wykopy pod najgłębszą część kościoła, gdzie mieści się dolna kaplica i wieża, wykonano w sierpniu 1988 r. Rok później położono fundamenty pod pozostałe części świątyni. Mury rosły. W 1995 r. zamontowano stalową konstrukcję dachu, a rok później pokryto ją dachówką podarowaną przez niemiecką firmę Heisteholtz, której właściciele, pochodzący z okolic Strzelec Opolskich, chcieli przekazać materiał na pokrycie jednego z kościołów w okolicach Góry Świę-

tej Anny. Sześć lat później wybudowano wieżę kościoła. Właściwie cały czas trwały prace wewnątrz świątyni i wokół niej. Budynki pierwotnie mające służyć do celów katechetycznych zaadaptowano na potrzeby Caritas i grup parafialnych. To wszystko wymagało wielkiej pracy i determinacji. Ale właśnie dzięki temu powstała okazała piękna świątynia według projektu arch. Weroniki Sznyrowskiej. Projekt konstrukcyjny wykonał inż. Stanisław Dąbrowski, natomiast wnętrza zaprojektował

Kościół od strony wejścia głównego

Poniżej: **Kościół od strony alei Lisa**

arch. Zdzisław Budziński. Warto też nadmienić, że ołtarz, ambonę chrzcielnicę, krzyż z postaciami zmartwychwstałego Chrystusa oraz tabernakulum wykonał artysta rzeźbiarz Marian Molenda, profesor Uniwersytetu Opolskiego. Na ogromne słowa pochwały zasługują całe zastępy parafian, którzy ochoczo trwali na budowie jako wolontariusze. Niektórym z nich nie dane było dożyć pięknych jubileuszowych uroczystości związanych z poświęceniem kościoła, ale – jak powiada ks. Bogaczewicz – „wierzymy, że teraz z nieba nam pomagają”.

Uroczystość poświęcenia kościoła była wielkim wydarzeniem wieńczącym obchody jubileuszowe. Poświęcenia świątyni dokonał abp Alfons Nossol. Wraz z nim koncelebrowali kapłani pochodzący z tej parafii i pracujący w niej w minionym czasie. Obok parafian uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych. Liturgię uświetnił zespół wokalny „La Musica Corale” z Częstochowy pod kierownictwem Beaty Ciemny. Biskup opolski podziękował parafianom i duszpasterzom za ich wkład włożony w utworzenie nowej jednostki

parafialnej i wspaniałej świątyni wraz z całym zapleczem. Wyrazem wdzięczności i uznania dla wspólnoty parafialnej za włożony dwudziestoletni trud było nadanie ks. Edwardowi Bogaczewiczowi tytułu radcy duchownego. Ponadto rajcy Kędzierzyna-Koźła przyznali mu medal „Za zasługi dla Miasta”.

Dobrym ludziom dzięki

Dzieło budowy stało się możliwe dzięki niezwykle ofiarności wiernych. Na szczególne podziękowania zasługują parafie dekanatów patronackich: siolkowickiego, kędzierzyńskiego, kozielskiego, krapkowickiego, głubczyckiego, pietrowickiego, kluczborskiego, gościńskiego, leśnickiego i oleskiego. – Ofiary z patronackich dekanatów pozwalały kontynuować budowę. W całości kosztów budowy kościoła było ich około 30 procent. Były składane w najważniejszych latach budowy, gdy zachodziła konieczność podjęcia kilkunastu nawet frontów prac – uważa ks. radca Edward Bogaczewicz. Wiele ofiar pieniężnych napłynęło również od parafii-matki, czyli od parafian z kościoła św. Mikołaja, oraz z parafii Narodzenia NMP w Głubczycach. ■



Perełki Słowa

PODWÓJNY CUD

Jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał... I zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Ci, co szli na przódzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (Łk 18,35nn).



„Jakiś niewidomy”. Marek, pisząc o tym samym, notuje, że był to „syn Tymeusza”.

Bezimienny czło-wiek. Po cóż niewidomemu imię? Siedzi przy drodze i czeka na datki ludzi o dobrym sercu. To była ówczesna renta inwalidzka. Nie było ZUS-u, ale byli ludzie obok. Mizerny był los tych przy drodze. Ale również los zdrowych był nie do pozazdroszczenia. Też bywali bezimiennymi w świecie ogromnych kontrastów – niewyobrażalnego bogactwa i wygody, a z drugiej strony paraliżującej biedy i poniżenia. Ale i oni rzadko krzydzeli. Zresztą, inni ich uciszali, jak ślepego syna Tymeusza. A krzyk nie pomagał. Krzyk przeskadzał, bo przypominał o bólach i problemach. Krzyk zakłócał spokój. Krzyk mógł wreszcie zniecierpliwic bogatych, sytych, zadowolonych z siebie i życia. Po co więc krzydzec? Bezimienny syn Tymeusza jednak krzydział. I stał się pierwszy cud: „Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie”. Czyż nie było cudem, że ktoś zauważył w nim człowieka i po ludzku doń zagadał? I zaraz drugi cud – syn Tymeusza przejrzał! Gdy o tym myślę, nie potrafię dociec, co ważniejsze. Bo straszną rzeczą nie widzieć. Ale czy nie straszniejszą, gdy nie widzisz siebie? Jakbyś więc, Panie, kiedyś tędy przechodził... Ja już nie mam siły krzydzec.

KS. TOMASZ HORAK

Kaplica Oppersdorffów w Głogówku

W pełnym blasku

6 listopada 2006 roku dokonano przy udziale przedstawicieli Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu odbioru prac renowacyjnych kaplicy Oppersdorffów w Głogówku. Tydzień wcześniej odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionych malowideł.

Raduje się dusza, widząc, iż spadkobierstwo przodków traktowane jest przez potomnych jak serdeczny historyczny nakaz. Kaplica przylegająca do prezbiterium kościoła św. Bartłomieja, nazwana od 1604 roku imieniem Oppersdorffów, uzyskała dzięki staraniom ks. proboszcza Ryszarda Kinderera swój dawny historyczny wystrój. Zespół konserwatorski Lesława Nizińskiego dokonał restauracji pięknego retabulum autorstwa Sebastiniego, przedstawiającego ukrzyżowanego Chrystusa z kłęczącą Marią Magdaleną. Konserwatorom udało się też odkryć zamalowane w XIX stuleciu sylwetki Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty. Głęboko przemyślanym krokiem okazały się domalowane współczesną techniką amfory, tak często spotykane w zabiegach dekoratorskich malarza. Po renowacji gotyckiego sklepienia i odświeżeniu ścian nowego blasku nabrało też piękne epitaforium Jana Jerzego III, zaliczane słusznie do pereł barokowej rzeźby nagrobnej. Na właściwym miejscu znalazła się zabytkowa płyta wieńcząca otwór krypty grobowej mieszczącej się w podziemiach. To tu od wieków wpuszczano trumny z ciałami Oppersdorffów. Rodu, który swą pracowitością i religijnością sprawił, że miasto nasze określa się mianem Śląskiego Rzymu.

Uczta dla uszu okazał się piękny koncert dwu muzykalmionych par małżeńskich Anny i Czesława Placzków oraz Anety i Andrzeja Skibów. Wykonali oni cykl pieśni religijnych, których głębokie brzmienie harmonizowało z pięknem wnętrza. Szczególnie urzekająco zabrzmiał sopran Anny Placzek, bylej solistki zespołu „Śląsk”. Gorące oklaski, którymi nagradzano śpiewaków, dowiodły, iż zapotrzebowanie na żywą muzykę jest w Głogówku wyjątkowo duże. Walory akustyczne kaplicy stwarzają możliwość uczynienia z niej jeszcze jednego pomieszczenia koncertowego, tak bardzo pożądanego w okresie festiwalu Beethovenowskiego.

Przygotowania do renowacji kaplicy trwały od października minionego roku, a prace rozpoczęły się w maju bieżącego roku. Całkowity koszt wyniósł 58 tys. złotych. Połowę kosztów pokrył departament kultury Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, pozostałą część wyasygnowała Fundacja Glogovia oraz życzliwi parafianie. Parafia przygotowuje się do odrestau-



KS. RYSZARD KINDER

Odnowiona kaplica Oppersdorffów w Głogówku. Dzięki staraniom ks. proboszcza Ryszarda Kinderera odzyskała swój dawny historyczny wystrój

rowania polichromii całej świątyni. To ambitne i wielkie dzieło wymaga sporządzenia kosztownej dokumentacji. Po tym etapie możliwe już będzie poszukiwanie środków finansowych u poważnych podmiotów. Będą nimi zapewne Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz fundusze Unii Europejskiej.

Uroczystość poświęcenia fresków stała się okazją do wrenienia statuetki św. Bartłomieja Waldemarowi Kurspiotowi, który nie szczędził sił i środków przy pracach renowacyjnych murów i ścieżek cmentarza oraz obejścia kościoła parafialnego. Efekty tego działania skonstatować może każdy, kto przypomni sobie dawny stan naszej nekropolii. Wyboiste dróżki, drzewa rozsadzające pomniki nagrobne, jedno ujęcie wody, brak oświetlenia, to już przeszłość. Obecny wygląd cmentarza cieszy i satysfakcjonuje. To kolejne dzieło naszego proboszcza i współpracujących z nim ludzi. Wpieraemy ich dobrym słowem i trzosem.

BARBARA GRZEGORCZYK

Zapraszamy

■ DO KOMPRACHCIC

Na niedzielę kiermaszową 19 LISTOPADA br., w 70. rocznicę poświęcenia parafialnego kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu, w którym o godz. 11.00 odprawiona zostanie Msza św. w intencji parafian, budowniczych kościoła, za tych, którzy się o niego troszczą i za śp. parafian. W kościele eksponowana będzie wystawa misyjna pt. Indie – Matka Teresa z Kalkuty i o. Marian Żelazek SVD.

■ NA NOCNE CZUWANIE

Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety (48-300 Nysa, ul. Sobieskiego 7) zaprasza 25 LISTOPADA 2006 r. dziewczęta w wieku od 14 lat na czuwanie nocne, podczas którego będzie czas na modlitwę, rozważania, śpiew, udział w Eucharystii oraz na spotkanie przy herbacie. Początek czuwania o godz. 20.00, zakończenie następnego dnia około godz. 6.00. Siostry proszą o przywiezienie ze sobą Pisma Świętego, notatnika, czegoś do zjedzenia oraz zmiennej obuwia. Zapewniona jest herbata i śniadanie. Kontakt w tej sprawie pod numerami tel. 077 433 68 12, kom. 668291699 lub adresem internetowym: elzbietankanysa@interia.pl.

■ KURS DLA SZAFARZY

Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej postanowił, że w każdej parafii mają pełnić posługę świeccy szafarze rozdzielania Komunii św. w kościołach oraz w zanoszeniu jej chorym. Ustanowienie szafarzy musi poprzedzić odpowiedni kurs przygotowawczy. Szkolenie takie odbywa się w Diecezjalnym Ośrodku Formacyjnym (ul. kard. Kominka 1a). Pierwsze spotkanie odbyło się 12 LISTOPADA br., kolejne, w następujących dniach: 18 LISTOPADA (sobota), godz. 9.45 – Msza św. i wykłady, 25 LISTOPADA (sobota), godz. 9.45 – Msza św. i wykłady, 2 grudnia (sobota), godz. 9.45 – Msza św., wykłady i egzamin. 10 GRUDNIA (niedziela), godz. 14.00 w katedrze opolskiej uroczyste upoważnienie biskupie.

■ DO DUSZPASTERSTWA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

W sali przy kościele seminaryjnym pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu 24 LISTOPADA godz. 19.00 – Ewangelia śmierci i życia pośmiertnego – abp prof. dr hab. Alfons Nossol.

■ NA KONCERT SYMFONICZNY

W Opolskiej Filharmonii 24 LISTOPADA (piątek) o godz. 19.00 odbędzie się koncert pn. „Wielcy soliści”; wystąpią filharmonicy opolscy pod kierunkiem angielskiego dyrygenta Johna Landora; solista – Jewgienij Michajłow z Rosji – fortepian. W programie: Johannes Brahms – I Koncert fortepianowy d-moll i IV Symfonia e-moll. John Landor – wybitny dyrygent angielski, gościł w Filharmonii Opolskiej w 2004 r. Doświadczony entuzjasta zarówno repertuaru symfonicznego, jak i wczesno-barokowej muzyki instrumentalnej, operowej i chóralnej. Kompozytor i aranżer.

■ DO KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

Opole: 19 LISTOPADA – niedziela, godz. 17.00, Zbigniew Bereszyński – „Opolska droga do niepodległości”; 22 LISTOPADA – środa, godz. 16.00 – zebranie zarządu; 26 LISTOPADA – niedziela, godz. 17.00, ks. dr Zygmunt Nabzdyk – Rozważania na tle encykliki papieża Benedykta XVI *Deus caritas est*.

■ DO KAMIENIA ŚLĄSKIEGO

„Sebastianum Silesiacum” w Kamieniu Śląskim jest nowoczesnym ośrodkiem rehabilitacyjno-wypoczynkowym, położonym w pobliżu zamku i sanktuarium św. Jacka, prowadzonym przez Caritas Diecezji Opolskiej. Kuracjom proponowany jest bogaty wybór zabiegów wodolecznicznych, opartych głównie na metodach leczniczych ks. Sebastiana Kneippa, oraz pełny zakres konwencjonalnej fizykoterapii. Kontakt tel. 77 467 11 04, 77 467 11 17; e-mail: santorium@kamienslaski.pl ■

Polska edycja

Historia Góry Świętej Anny

To książka niezbędna dla tych, którzy zajmują się historią Góry Świętej Anny. A także radość dla tych, którzy świętą Annę po prostu kochają.

Zwieńczeniem roku jubileusz 350-lecia przybycia franciszkanów na Górę Świętej Anny jest polskie tłumaczenie i redakcyjne opracowanie klasycznego dzieła na temat historii świętej góry Śląska. „Historia Góry Św. Anny na Górnym Śląsku” autorstwa o. Chryzogona Reischa z roku 1910 jest w tej dziedzinie dziełem fundamentalnym. – „Wiele z dokumentów, którymi dysponował jeszcze Ch. Reisch, dziś już albo nie istnieje, albo uległo rozproszeniu. Na tym polega nieprzemijająca wartość tej publikacji sprzed stu lat. Właściwie każda następna próba opisaną dziełom sanktuarium do początku XX w. najczęściej tylko streszcza niniejsze dzieło” – napisał o dziele o. Reischa bp Jan Kopiec. – Często zgłaszali się do mnie studenci, historycy, którzy chcieli pisać o historii naszego sanktuarium – mówi o. Jozafat Gohly, do niedawna gwardian klasztoru annogórskiego, który książkę opracował redakcyjnie. Korzystanie z pierwszej, niemieckiej, edycji książki Ch. Reischa było dotychczas utrudnione z powodu niewielkiej jej dostępności

(kilka egzemplarzy w Archiwum Państwowym w Opolu, dwa na Górze Świętej Anny), a także z faktu, iż – nie dość, że po niemiecku, chciałoby się powiedzieć – to drukowana była w dodatku gotykiem.

W każdym razie, mamy ją po polsku. 357 stron tekstu (plus dodatki) pisanego barwnym, obrazowym językiem. Z wielką ilością informacji, także tych intrygujących, czy wręcz pachnących tajemnicą, by nie rzec sensacją. A mówiąc poważnie: bogata i interesująca historia, obfitująca w wydarzenia zarówno radosne, jak i dramatyczne pisana ręką wybitnego znawcy problemu. Wydana na dobrym papierze, w twardej okładce, graficznie niemal identycznej z okładką dzieła oryginalnego, w tłumaczeniu Macieja Mischkego z Krakowa. W polskiej edycji starano się dochować wierności oryginałowi, nie obciążając go nadmierną ilością przypisów redakcyjnych, dodano za to aneks ze słownikiem biograficznym i znacznie, w porównaniu do oryginału, poszerzono indeks miejscowości i osób.

Miłośników Góry Świętej Anny do tej lektury zachęcać nie trzeba.

ANDRZEJ KERNER

O. Chryzogon Reisch OFM, *Historia Góry Św. Anny na Górnym Śląsku*. Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 1910–2006, s. 425; ilustr., tłum. Maciej Mischke. Oprac. redakcyjne:



Wnętrze kościoła św. Anny na zdjęciu z pierwszego wydania książki z 1910 roku



PANORAMA PARAFII

pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Naczęsławicach

Muzyka jest modlitwą

Dwa kościoły, parafialny w Naczęsławicach i filialny św. Michała Archanioła we Wróblinie, przydrożne kapliczki, zabytkowe zabudowania i nowe, zadbane domy świadczą o gospodarności mieszkańców parafii św. Stanisława Biskupa.

Do parafii należą Naczęsławice, Wróblin i Grodzisko, wsie o wielowiekowych tradycjach, piękne w swojej zabudowie i w życiu mieszkańców, religijnych, rodzinnych i kochających sztukę, a szczególnie muzykę. Tutaj zdolności muzyczne przechodzą z pokolenia na pokolenie, tutaj na próby chóru chodzi matka i córka, a w orkiestrze symfonicznej grają całe rodziny, dzieci, młodzież i dorośli. Nie ma w Polsce drugiej tak dobrej wiejskiej orkiestry symfonicznej, z którą śpiewają soliści Opery Śląskiej, profesorowie i studenci Akademii Muzycznej w Katowicach, a przed laty – Bernard Ładysz. Za muzyczną ewangelizację, za wspaniałe koncerty wykonywane przez chór mieszany i orkiestrę symfoniczną „Symphonia Rusticana” z Naczęsławic – pod kierunkiem swojego proboszcza ks. Jerzego Kowolika, dyrygenta, nauczyciela i kompozytora, odkrywcę i znawcę śląskich kompozytorów – są honorowani nagrodami środowisk muzycznych, ministerialnych, i



ZDJĘCIA: JERZY STEMPLEWSKI



KS. JERZY KOWOLIK

święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 roku w Opolu. Był wikariuszem w parafiach: św. Mikołaja w Raciborzu, św. Anny w Zabrze, Wniebowzięcia NMP w Bytomiu i w parafii Naczęsławice, w której od roku 1974 jest proboszczem.

samorządowych, a jedną z ostatnich jest prestiżowa nagroda europejska European Kid's Trophy 2005.

Muzyka ubogaca duchowo i uwrażliwia parafian na piękno, w tym z pewnością na piękno sztuki sakralnej, bowiem ich świątynie cechuje harmonijny wystrój, nieprzeładowany, zarówno w neogotyckim kościele we Wróblinie, jak i w parafialnym z cechami późnego baroku, do którego świetnie dopasowano witraże ilustrujące modlitwę „Ojcze nasz”, wykonane przez nestora klubówceckiego rodu Cubeńców. Dobrze prezentują się też rzeźby z pracowni Masorza i Grossa w otoczeniu zabytkowych detali świątyni. Wielkiej klasy zabytków, których pochodzący z 1415 roku, przekazany został do Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

Prezbiterium parafialnej świątyni pochodzi z XV wieku, chociaż była przebudowana w XVIII wieku. Przed dwo-

ma lata wewnątrz świątyni zostało wymalowane, a rok temu odnowiono elewację zewnętrzną, w tym roku przełożony został dach kościoła. – To były kosztowne prace i tylko dzięki wielkiej ofiarności parafian można było tego dokonać. Teraz jesteśmy w połowie wyłożenia drogi na cmentarzu granitową kostką, która lepiej harmonizuje z otoczeniem zabytkowego kościoła i rozciągającego się wokół niego cmentarza – mówi ks. Jerzy Kowolik i przypomina o ubiegłorocznej uroczystości we Wróblinie, gdzie obchodzono 150-lecie kościoła św. Michała Archanioła. Opowiada też o wspaniałych instrumentach, zabytkowych organach, o ich pięknym brzmieniu i o koncertach odbywających się w kościele z udziałem własnej orkiestry symfonicznej i chóru. Muzyka jest modlitwą, ona ewangelizuje, wydobywa głębię słów – mówi ks. Jerzy Kowolik.

TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ

Po lewej:
Św. Stanisław Biskup wita i żegna gości. Kaplica stoi przy wjeździe do wsi

Po prawej:
Kościół parafialny

ZDANIEM PROBOSZCZA

Dedykacja kościoła, poświęcona św. Stanisławowi Biskupowi i Męczennikowi, zobowiązała nas do poznania życia i posłannictwa wielkiego Świętego, a pomógł nam w tym w ostatnich latach Jan Kurek, profesor z Wrocławia, autor książki o biskupie Stanisławie i niestrudzony prelegent. To on pomógł nam zdobyć wiedzę o Świętym i ożywić kult św. Stanisława w naszej parafii. W roku 2000 jako wotum milenijne wybudowaliśmy w Naczęsławicach kaplicę św. Stanisława według projektu artysty plastyka Pawła Bagińskiego. Wzniesli ją miejscowi budowlani. Wkrótce zapragniemy jeszcze bardziej zbliżyć się do naszego patrona. Zwróciliśmy się do kard. Macharskiego z prośbą o przekazanie naszemu kościołowi relikwii Świętego. Po dwu latach starań dwa autokary wiernych udały się do Krakowa po relikwie św. Stanisława Biskupa i Męczennika. 4 listopada 2002 roku bp Jan Kopiec dokonał uroczystego wprowadzenia relikwii do naszego parafialnego kościoła. Od tego czasu czujemy siłę modlitwy kierowanej do Boga za wstawiennictwem naszego patrona i wiemy, że coś dobrego, wielkiego, dzieje się dzięki niemu. Mamy szereg własnych pieśni i modlitw do św. Stanisława, pragniemy przygotować oratorium o Świętym, muzyka jest już prawie gotowa, jednak mimo składanych ofert nie możemy doczekać się tekstu o wielkiej postaci Świętego.